

1867

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH

Warszawa, dnia 31 Maja 1936 r.

Oddział II Szt. Gen.

Nr. /II. Inf. C.

SCISLE TAJNE.

MELDUNEK SYTUACYJNY TAJNY Nr. 581.

D.O.K.I.
/WARSZAWA/.

Ocena sytuacji z g. 15.00 z dnia 31.V.1936 r.

Dzień 30.V.1936 r. był momentem dużego napięcia wśród mas. Oczekiwano ze strony sympatyków zdecydowanego zwycięstwa Marszałka. Grupy faszystowskie zdezorjentowane szukały wyjścia w pustej gadaninie na konspiracyjnych zebraniach młodzieży. Nawoływano do organizowania się i czekania, nie określając w żadnym wypadku linii postępowania.

Dzień 31.V.1936 r. zaczął się stwierdzeniem pewnego rodzaju propagandy ze strony prawicy. Mianowicie w Poznaniu dn. 30.V.26 r. wieczorem wydano nadzwyczajne dodatki, które publikowały wiadomość, że gen. Rydz-Smigły wyjechał z Wilna, jedzie do Biedruska z kierunkiem na Poznań. To samo zrobił "Rozwój" w Łodzi dn. 31.V.1936 r. Dnia 31.V.1936 r. z Warszawy poleciono "Rozwojowi" w Łodzi, aby wydano dodatki, że wybór Marszałka jest wątpliwy. Wydaniu dodatków jednak przeszkodzono.

Poznańskie i Pomorze zachowywało się przez cały dzień 31.V.1936 r. spokojnie. W oddziałach zarządzono ostre pogotowie. Obserwowano jedynie w Kaliszu objęcie poczty przez oddziały 60 pp i 56 pp o godz. 9-tej.

Wybór Marszałka przyjęty był w całym kraju entuzjastycznie. W Poznaniu zauważyć się dało jakby rozdzielenie ^{opozycji} strazymana-
na wiadomość o wyborze. Jednolity front zakłamał się. Opinią publiczną podzielili się na sympatyków i zdecydowanych wrogów Marszałka.

W garnizonie łódzkim na wiadomość o wyborze Marszałka oddziały miały zamiar urządzenie capstrzyku.

W całym kraju natychmiast po wyborze odbyły się wiece na cześć Marszałka. We Lwowie np. b. liczny udział w pochodzie wzięli Żydzi. Giełda w szeregu miastach zareagowała spadkiem dolara.

Po nieprzyjęciu misji przez Marszałka nastąpiła konsterna-

cja i apataja. Z całego kraju informacje wykazują bardzo wielkie napięcie nerwów w masach. Oświadczenia Marszałka wniosło tylko częściowe odprężenie.

Z Katowic meldują, że o godz. 18-tej odbędzie się demonstracyjny wiec, na który przybędą powstańcy całego Śląska. Spodziewane jest przybycie do 20000 ludzi. Na wiecu mówcy będą żądali zmiany konstytucji w myśl żądań Marszałka PIŁSUDSKIEGO i powtórne wybranie go Prezydentem Rzeczypospolitej. Nieprzyjęcie Prezydentury przez Pana Marszałka z powodu konstytucji wywołało wielkie rozgoryczenie do Sejmu, który nie idzie po linii Pana Marszałka PIŁSUDSKIEGO.

W-wa - Poznań
311-30 14-76
Sejm.

Rozmowa tel.

dn. 30. V. g. 23. 10

Z W-wy polecają, aby rozmówca udał się do p. Romana /Dmowski/ i prosił go, aby ten pofatygował się do Adolfa B. i oznajmił mu, że Z.L.N. i Ch.D. wystawiają jego kandydaturę. Jutro rano przybędzie delegat z Warszawy Strzetelski, po którego należy wyjść na kolej, najlepiej użyć do tego p. Kielasza. Tymczasem niech Roman przygotuje Adolfa. Na pytanie Romana Poznania - jakiego Adolfa - W-wa odpowiada literami W.O.B.E.W.O.D.A. i podkreśla, że musi być koniecznie kandydat poznański. Niech Kielasz jedzie do Szczepańskiego i na pociąg. Rano koniecznie dać telefoniczną odpowiedź.

W-wa - Sejm
g. 14, 10.

31.V.

Opinie sejmowe - rozmowa telefoniczna.

Rozmawiano z posłem sejmowym nazwiska nie ustalono. Mówił, że sytuacja jest rozpaczliwa. Panika. Dezorientacja. W dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia wszystkich klubów. Jest nadzieja, że Marszałek zgodzi się na przyjęcie stanowiska Prezydenta. Zdaje się, że dojdzie do zmiany Konstytucji. Położenie okropne. Co to będzie. Daj Boże, aby się wszystko dobrze skończyło.

Poznań-Warsz.
23-24 Klub
Ch. Nar.
pos. Ozi
mina.

31.V.

g. 14. 11.

Opinie Ch. Nar. - rozmowa telefoniczna.

Co do kandydatur panuje o nas pewna rozbieżność, a mianowicie: posłowie z Kongresówki i Małopolski popierają Dobrzyńskiego, posłowie z Poznańskiego - Bnińskiego. Ja jednak mam wrażenie, że wybór Bnińskiego jest pewny, tembardziej, że mamy nadzieję przechylić na swą stronę klub "Piasta".

Redaktor: Pan poseł zakomunikuje klubowi, że w Poznaniu panuje wielkie oburzenie na tych posłów prawicowych, którzy głosowali za PIŁSUDSKIM. Obiecują, że o ile się pokażą, to

żywi do nas nie wyjdą.

Pos eł: Za Piłsudskim głosowali tylko posłowie z Małopolski i Kongresówki. Muszę panu podać charakterystyczny wyjątek z listu Marszałka Piłsudskiego do Marszałka Rataja, w którym wyraża pogardę dla tych posłów prawicowych, którzy ze strachu głosowali za nim, a z uznaniem wypowiada się o tych przeciwnikach, którzy mieli odwagę głosować przeciw niemu.

Opińje w P.S.L. Piast - rozmowa telefoniczna.

Godz. 15. - Piast o godz. 4 rozpocznie posiedzenie klubu, wysuwając kandydaturę Marszałka Rataja - pomijając zupełnie propozycje Marszałka PIŁSUDSKIEGO.

Sejm. g. 16, 30 Opińja Z.L.N. - rozmowa telefoniczna.

Rozmowa posła Głabińskiego z żoną posła Plucińskiego. Wobec zrzeczenia się Marszałka PIŁSUDSKIEGO, będziemy głosowali na naszego kandydata Bnińskiego, gdyby jednak kto inny miał lepsze widoki nie wykluczamy kompromisu. Piłsudski postawił kandydaturę Zdziechowskiego i Mościckiego, prócz tego postawioną jest kandydatura Bobrzyńskiego. Ale z naszej strony, aby uniknąć kandydata socjalistycznego, niemożliwego dla nas, nie możemy stać twarde przy naszej kandydaturze. Posiedzenie Prezydium o 5-ej.

D.O.K. IV.
/ŁÓDŹ/.

- 1./Na polach wsi Rusiec, gm. Dęby Rusieckie, p. Łaski znalezione gołębia pocztowego z pieczęcią na skrzydle "Wojsk. Sztab Gen. w Poznaniu" i obrączkę na nodze "W.P. 25 - 26-00". Gołąb ranny w lewą stopę; meldunku przy nim nie znaleziono.
- 2./Zw. Leg. zwołał na godz. 19,30 wiec na Wodnym Rynku pod wezwaniem "Marszałek Piłsudski nie przyjął stanowiska Prezydenta. Dla czego. Dla tego, że Sejm nie chce rozszerzyć ram Konstytucji dla Prezydenta. Precz z Sejmem".

D.O.K. VII.
/POZNAN/.

Godz. 14. 31.5.26 /via Łódź./ Spokój. Przegrupowań niema. Ostre Pogotowie Policji, na wieść o wyborze Marszałka PIŁSUDSKIEGO zniesione. Zadnych zgromadzeń do g. 14 nie było. Wiadomość o przyjęciu przez Marszałka PIŁSUDSKIEGO) posiadana ^{nie} w Poznaniu.

Pogotowie organizacji P.W.

Według informacji M.S.Wewn. organizacje P.W. na terenie województwa Pomorskiego / o charakterze prawicowym/ ogłosiły ostre pogotowie. Władze administracyjne poczyniły zarządzenia, aby nie dopuścić do ekscesów.

Ekspozytura Oddziału II Szt.Gen. w Gdańsku.

Obserwacja na terenie powiatu Wejherowo w dniu 30 i 31.V. do wieczora wykazuje podporządkowanie się społeczeństwa Mielżyńskiego na Kaszubach do 12.V.26 r. akcję separatystyczną propagowali Niemcy co nie ulega wątpliwości za niemieckie pieniądze /sprawy księdza Reicha z Zarnowca plebiscyt kaszubski itd/. Po ostatnich wypadkach w Warszawie stanowisko Poznańskiego i Pomorza znalazło pełny oddźwięk przy kontynuowanej jednocześnie akcji niemieckiej. Pomimo tendencji separatystycznych przedstawiciele miejscowego społeczeństwa stali na gruncie konstytucyjnym. W ostatnich trzech dniach sytuacja zmieniła się o tyle, że wpływ decydujący uzyskał Mielżyński. Obserwacja stwierdza jednocześnie wystąpienie propagandy niemieckiej, czy to w postaci przemówień radio /czwartek wieczór/ na temat rewizji granic i oderwania korytarza, czy też drogą rezolucji wieców i zebrań na temat Pomorza z wystąpieniami poszczególnych organów prasowych na terenie Pomorza. Dziennik bydgoski /Teska/, Słowo Pomorskie występują tak ostro, że motywy tej gry mogą leżeć zarówno w nienawiści, jak i być podniecane przez obce kapitały. Obserwacja ta jako ewentualnie możliwa, wymagałaby stwierdzenia dokładnego finansowej strony dzienników. Istnieje jednak możliwość, że prasa i propaganda niemiecka szybko wykorzystują wystąpienie pomorskie. Organizacje Mielżyńskiego miały poszukiwać w Gdańsku 15000 karabinów i 6000 granatów ręcznych. Informacja przypadkowa wymaga sprawdzenia. Echo Gdańskie Nr.121 z dnia 29.V., jako filija dziennika bydgoskiego podaje, że delegacja powiatów puckiego, kościeżyńskiego, kartuzkiego i chojnickiego przedstawiła wojewodzie pomorskiemu następujące oświadczenia: 1/nie uznajemy wytworzonego w Warszawie stanu rzeczy jako prawnego, lecz jako faktyczny, 2/domagamy się, aby stworzony komitet obrony narodowej na Pomorzu wraz z władzami szedł po linii działalności organizacji obrony narodowej państwa w Poznaniu i tamtejszych władz, zarazem domagamy się, by nie poczyniono jakichkolwiek zmian personalnych w administracji i w wojsku; 3/żądamy autonomji administracyjno-gospodarczej dla ziem zachodniej Polski.

Szef Oddziału II Szt.Gen.

Henryk
BLESZYŃSKI
Pułkownik Szt.Gen.

Otrzymują:

- 1./ Pan Minister Spraw Wojskowych
- 2./ Szef Sztabu Generalnego
- 3./ Minister Spraw Wewn.gen. Młodzianowski
- 4./ Płk.S.G. Ulrych, Prezydjum Rady Ministrów.
- 5./ Oddział II Szt.Gen.

O C E N A I N D Y W I D U A L N A .

D.O.K.I.

W 4.p.strz.konnych - który w czasie walk w Warszawie z rozkazu dowódcy brygady wymaszerował do Płocka, celem połączenia się z wojskami poznańskimi - nastąpił częściowy rozłam: dowódca brygady przyłączył się do wojsk poznańskich pułk zaś powrócił do Płocka, nie chcąc występować przeciw Marszałkowi. Rozłam w pułku trwa do tej pory, zwłaszcza, że dowódca brygady, wróciwszy z powrotem na swe stanowisko, zerwał nawet stosunki towarzyskie z dowódcą pułku. Niepewnym też jest adjutant omawianego pułku, oficerowie natomiast są przeważnie po stronie Marszałka. Ludność cywilna w bardzo wielu wypadkach zupełnie zerwała stosunki prywatne - towarzyskie z oficerami 4 p.strz.konnych, którzy opowiadali się za Marszałkiem.

W 8 p.a.p. w Płocku dowódca pułku i większość oficerów opowiedzieli się za Marszałkiem. W czasie walk w Warszawie i w podmiejskich okolicach pułk nie wymaszerował, gdyż nie miał osłony. Jedynie dowódca pułku zarządził obserwację transportów, jakie przewożono przez Wisłę. Obecnie jak i poprzednio wśród oficerów panuje nastrój przychylny Marszałkowi. Podkreślana jest solidarność pułku: kilku oficerów jeszcze teraz występuje przeciw złamaniu przysięgi i rozłamowi w wojsku.

W P.K.U.II w Warszawie podczas pracy biurowej odbywają się ciągle poufne i przyciszonym głosem prowadzone rozmowy między pułk. LUBANSKIM, a kpt. ZIEMBINSKIM. Wymienieni bardzo często w czasie pracy wychodzą na miasto. Swoim zachowaniem się naprowadzili cały tamtejszy personel na różne domysły i podejrzenia natury politycznej, tem bardziej, że obaj głośno opowiedzieli się po stronie Witosa, a o niewłaściwej działalności kpt. ZIEMBINSKIEGO w okresie dokonywanego przez Marszałka przewrotu była nawet wzmianka w "Robotniku".

M o d l i n .

W 32 p.p. oficerowie w znacznej większości na samym początku przewrotu opowiedzieli się za Marszałkiem. Wyjątek

stałowią: mjr. GRZANKA i kpt. SAMOŁYK, którzy starali się utrudnić akcję zwolenników Marszałka. Pozatem żądanych tarć na tem tle nie było. Wśród podoficerów i szeregowych dyscyplina bardzo dobra. Zdecydowana większość to zwolennicy Marszałka, pozostali zaś słuchać będą rozkazów swych przełożonych.

W pierwszym pułku art. ciężkiej kilku oficerów zdecydowanych zwolenników Marszałka. Reszta podda się zawsze prawowitej władzy. Podoficerowie co do swych zapatrywań mniej znani. Dyscyplina znaczna. Podczas walk w Warszawie i okolicach brały udział po stronie Marszałka dwie baterje z kpt. Wojciechem PLUTA na czele.

W l.p.sap.leg. naogół bardzo znaczna apolityczność. Błerność co do obecnego rozwoju wypadków politycznych. Dyscyplina. Poskuch dla prawowitej władzy.

W l.oddz.służby art., dowódca mjr.BUJWID i oficerowie - zwolennicy Marszałka. Wśród żołnierzy duża dyscyplina.

Komenda Miasta i S.dyw.piech. Dowódca S.dyw.piech. płk.JACYNIK zaraz na początku przewrotu podporządkował się Marszałkowi. Komendant Miasta płk.OKULICZ nie ma wpływu wśród oficerów. Z powodu braku energii zajęły w każdym wypadku stanowisko wyczekujące.

J a b ło n n a .

I.Dyon Pociągów panc. Pociągi pancerne Paderowski i Sosnkowski mają obsadę pewną, od samego początku opowiadają się za Marszałkiem. Natomiast mniej pewną obsadę ma pociąg pancerny Danuta. Dowódca mjr,CZARNY, chwilny, niezdecydowany, kilku oficerów z jego otoczenia jeszcze dzisiaj narzeka na Marszałka i wytworzoną sytuację. Podoficerowie oddani Marszałkowi, czego dowodem jest, że podczas majowych wypadków chcieli jeździć z pancerkami z własnej inicjatywy bez rozkazu.

Z p.wojsk.kolej. Pułk apolityczny, będzie się słuchać prawowitej władzy.

Z e g r z e .

l.p.wojsk.łączn. W czasie dokonywanego przew-

retu trzy kompanie tego pułku, bez rozkazu dowódcy udały się do Warszawy i przyłączyły się do akcji Marszałka. W związku z tem panuje żal do tych oficerów, którzy poszli nie uprzedziwszy kolegów. Ci bowiem powiadają, że również solidaryzowaliby się z akcją Marszałka. Dziś pułk jako całość jest oddany Marszałkowi. Kwatermistrz tego pułku mjr. SWIETOCHOWSKI ma żal, że wobec Szefa Sztabu Korpusu, wydano o nim złą opinię, ponieważ jest on starym bojowcem o wolność, zawsze był i do ostatniej chwili jest zwolennikiem Marszałka.

Pułk. Radiotelegraf. w Benjaminowie. Naogół entuzjazm w stosunku do Marszałka. Dnia 13.b.m. niedaleko pułku w Aleksandrowie wylądowało dwóch lotników poznańskich, których pułk puścił swobodnie, nie wierząc sytuacji, przedstawionej przez lotników.

R a d o m .

72 p.p., w związku z wypadkami, otrzymał rozkaz od gen. Malczewskiego, ażeby odmaszerować do Kozienc, tam się zakładować i przez Koluszki pojechać do Warszawy. Pułk nie wykonał rozkazu, co charakteryzuje go jako zupełnie oddany Marszałkowi.

D e l l i n .

W 15 p.p., niezdecydowanie z początku, nastrój raczej nieprzychylny Marszałkowi. Ponieważ dowódca pułku był na urlopie, zastępca jego nie powziął żadnej decyzji. Mjr. ZBROWSKI zamierzał wyjechać z pułkiem do Warszawy z pomocą Marszałkowi. Gen. FREY, komendant warowni sprzeciwił się temu z dwóch względów: 1./ uważał mjr. ZBROWSKIEGO za niezdolnego, aby objąć dowództwo nad pułkiem, oraz 2./ że nie można było ogałacać tak ważnej twierdzy z wojska, zwłaszcza, że w twierdzy tej znajduje się duży zapas prochu, amunicji, broni i t.p. Obecnie pułk jest przychylnie usposobiony względem Marszałka. Powyżej wspomniane wypadki ujemnie odbiły się na szeregowych i podoficerach. Podoficerowie odbywali zebrania, na których uchwalali, że w razie gdyby oficerowie nie chcieli przyjść z pomocą Marszałkowi, to oni zaarrestują tych oficerów i sami pojedą do Warszawy. Utworzył się nawet jakiś "zarząd wykonawczy twierdzy

Dęblin", który rozlepił ręcznej roboty afisze na budynkach twierdzy. / Jeden załączam jako dowód/. W tym czasie doszło do tego, że sierżant LIS zwrócił się z ostrą groźbą do jednego z oficerów 15 p.p. Poza to ferment ten podtrzymywany był i jest jeszcze przez jakiegoś rzekomego rotm. w rezerwie LELEWELA, obecnie zatrudnionego w R.Z.Z. w Dęblinie, oraz przez niejakiego ROZEWICZA - pracownika wydalonego z instytucji wojskowej, który z Łaski mieszka w twierdzy. Ten ostatni w krytycznych dniach b.m. ujawnił działalność, nosząc wszelkie cechy komunizmu pod płaszczykiem P.P.S.'u.

28.p.a.p. W Zajezierzu jest oddany całkowicie
Marszałkowi.

Garwolin. l.p.strz.kon. jest zupełnie oddany Marszałkowi. Brak czynny udział w akcji. Obecnie po powrocie był narażony na szykany ziemiaństwa i księży. Zdarzył się wypadek, że gdy pułk po powrocie poszedł na mszę w niedzielę z orkiestrą, wówczas miejscowy ksiądz CYWES kazał zamknąć chór, następnie w czasie mszy rozpoczął kazanie od słów: "ja was zaprzysięgałem, a wyście tę przysięgę złamali". W odpowiedzi na to, zastępca dowódcy pułku mjr. ROMAŃSKI rozkazał wojskowym natychmiast opuścić kościół i odmaszerować do pułku. Potem udał się do dziekana i zaprotestował przeciwko agitacji wśród szeregowych. Ksiądz dziekan przyrzekł, że to się więcej nie powtórzy. Dodać należy, że tamtejszy starosta PIROZEK i Komendant Policji Państw. do dziś dnia są wrogo usposobieni do nowego rządu i Marszałka Piłsudskiego. Odnoszą się również wrogo do pułku. Zwraca uwagę fakt, że przez Garwolin idą codziennie grupy, około 15-20 osób, które robią wrażenie kresowców. Maszerują one w kierunku Warszawy. Miejscowy związek młodzieży chrześc. przedzierzgnął się obecnie w "Strzelca", chce koniecznie ćwiczyć bronią w l.p.strz.kon. Wśród szeregowych wybitna dyscyplina.

Mińsk Mazowiecki.

7 p.uł. w całości brak czynny udział w akcji po stronie Marszałka. Dyscyplina bardzo dobra.

Baon Manewrowy w całości oddany Marszałkowi.

W D.C.A. wśród oficerów panuje niezadowolenie z nowego stanu rzeczy, mimo to słuchają i słuchać będą rozkazów.

Szkoła Podchorążych. Wśród dawnych oficerów panuje żal, że bez względu na swój związek z tradycją, będą pewnie musieli opuścić Szkołę i wrócić do oddziałów macierzystych. O minionych wypadkach mówią bardzo niechętnie. Obecnie będą słuchać każdej prawowitej władzy. Daje się odczuć dodatni wpływ na podchorążych niedawno przybyłego kpt. STRACHA Andrzeja.

We wszystkich oddziałach oficerowie podkreślają, że w walkach dnia 12-15 b.m. żołnierze doskonale zdali swój egzamin wojskowy i moralny. Po walkach wrócili do swych codziennych zajęć nie dyskutując, nie politykując i nie kłócąc się wzajemnie. Uważają, że spełnili swój obowiązek żołnierski. Obecnie oddziały te zdają się być bardziej odporne na wszelkiego rodzaju destrukcyjne wpływy zewnętrzne, i skonsolidowane pod względem moralnym.

21 p.p. - D-ca płk. ZURAKOWSKI Romuald - sympatyk. Z-pca dcy pułku ppłk. GIZYCKI Iwo - sympatyk. Oficerów w pułku należy podzielić na 4-ry kategorie. Zdecydowanych zwolenników Marszałka pułk liczy 21 oficerów i chorążych. Do sympatyków należy 18 oficerów i chorążych. Obojętnych oficerów posiada pułk - 18. Wrogich osobie Marszałka pułk liczy 9 oficerów.

71 p.p. - D-ca płk. S.G. BORZTA-SPIECHOWICZ - wrogi. Wrogich osobie Marszałka znajduje się w pułku 8 oficerów. Zdecydowanych zwolenników jest 6 oficerów. Do sympatyków należy 6 oficerów. Stanowisko pułku w czasie ostatnich walk znane.

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH	
Adjutantura Szefa Sztabu Głównego	
Wpł. dn.	6. 7.
Licz.	186 7/4 7. 6
Załącz.	2